

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	stażysta Natalia Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

M. K.

przeciwko

(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę i ustalenie

- ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 11 maja 2007 r. przez powoda M. K. z (...) Bank S.A. w W. jest nieważna,
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 59 287,37 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem zł 37/100 zł) oraz kwotę 79 506,84 chf (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześć franków szwajcarskich 84/100) za jednoczesnym zaoferowaniem lub zabezpieczeniem zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 570 000 zł (pięćset siedemdziesiąt tysięcy zł),
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 1705/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 18 marca 2021 roku (data stempla pocztowego – k. 89) przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powód M. K. wniósł o:

- ustalenie, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 11 maja 2007 roku zawarta przez powoda z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego), jest nieważna;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot 59 287,37 zł i 79 506,84 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty, odpowiadających kwotom pobranym przez pozwanego od

powoda z tytułu nieważnej umowy w okresie od 5 kwietnia 2011 r. do 7 grudnia 2020 r. na podstawie art. 405 k.c. i art. 410 k.c. jako świadczeń uzyskanych przez pozwaną bank bez podstawy prawnej; ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wyżej wskazanych roszczeń głównych powód wniósł o:

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 146 901,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty od dnia 20 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty pobranej przez pozwaną bank nienależnie, tytułem zawyżonych rat kredytu hipotecznego, tj. nadpłaty powstałej w wyniku stosowania postanowień niedozwolonych i bezpodstawnego przewalutowania kredytu z waluty PLN na CHF;

4) ustalenie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 i § 9 ust. 6 umowy są postanowieniami niedozwolonymi i bezskutecznymi wobec powoda, a tym samym nie wiążą go do dnia zawarcia umowy, a także ustalenie że saldo kredytu, w związku z bezskutecznością postanowień niedozwolonych na dzień 7 grudnia 2020 r. wynosi 339 588,98 PLN.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pозew - k. 3-35).

W uzasadnieniu powód powołał się na fakt zawarcia jako konsument w dniu 11 maja 2007 roku z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. – poprzednikiem prawnym pozwanego banku, umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (zwanej dalej jako „Umowa”). W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest nieważna, przez co uprawniony jest on do dochodzenia od pozwanego uiszczonych w jej wykonywaniu kwot we wskazanym przez powoda zakresie, tj. kwot 59 287,37 zł i 79 506,84 franków szwajcarskich (CHF) wraz z odsetkami. Nieważność umowy powód wywodził z jej niezgodności z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego z uwagi na jej sprzeczność z właściwością stosunku prawnego, dobrymi obyczajami, bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami współżycia społecznego. Ponadto jako podstawę nieważności umowy powód wskazał brak możliwości dalszego jej wykonywania po koniecznym usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych uprawniających pozwaną bank do dowolnego ustalania kursów waluty CHF w odniesieniu do waluty PLN stosowanych do przeliczenia wysokości kwoty wypłaconego kredytu oraz wysokości rat kredytu podlegających spłacie. Powód wskazuje przy tym na istnienie po jego stronie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy wywodzonego z istniejącego stanu niepewności co do statusu umowy i braku definitywnego uregulowania wzajemnych relacji stron umowy w przypadku uwzględnienia jedynie roszczeń powoda o zapłatę. Roszczenie ewentualne, zgłoszone w przypadku nie podzielenia przez Sąd argumentacji wskazującej na nieważność całej umowy powód uzasadnił wskazując, że umowa powinna dalej obowiązywać z uwagi na istnienie po usunięciu z niej kwestionowanych postanowień elementów przedmiotowo istotnych, tj. kwoty kredytu, celu kredytu, okresu kredytowania i stopy oprocentowania. Kwota o zasądzenie której wnosi powód w roszczeniu ewentualnym ma stanowić przy tym różnicę pomiędzy sumą uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 5 kwietnia 2011 r. do 7 grudnia 2020 r., a sumą należną przy założeniu bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie.

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując przy tym roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także przedstawioną przez powoda argumentację. Pozwany wniósł także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany odnosząc się do twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez powoda zaakcentował ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że umowa nie jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego, nie narusza granicy swobody umów i zasad współżycia społecznego, była prawnie dopuszczalna w momencie jej zawarcia, a znajdująca się w niej klauzula indeksacyjna została sformułowana w sposób jednoznaczny określając przy tym główny przedmiot świadczenia stron i co za tym idzie nie podlega badaniu pod względem abuzywności. Odnosząc się do zarzutu abuzywności postanowień umowy odsyłających do tabel kursowych banku na potrzeby ustalania wysokości raty kredytu pozwany wskazał, że w momencie zawarcia umowy brak było przepisów obligujących bank do precyzyjnego określania w treści umów zasad ustalania treści tabel kursowych. Pozwany wskazał także, że należycie wypełnił obowiązek informacyjny wobec powoda, czego wyrazem miało być złożenie przez powoda oświadczenia o poinformowaniu go o

ryzyku związanym zaciągniętym zobowiązaniem kredytowym. Na wypadek uznania przez Sąd, że klauzula kursowa stanowi niedozwolone postanowienie umowne pozwany wskazał, że istnieje w tym przypadku możliwość dalszego wykonywania umowy poprzez spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich (CHF) lub według przepisów dyspozytywnych w sposób ustalony przez Sąd. Dodatkowo na wypadek uwzględnienia powództwa pozwany zgłosił zarzuty ewentualne potrącenia i zatrzymania (odpowieź na pozew – k. 102-140v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą we W. (bezsporne).

Dnia 11 maja 2007 r. powód M. K. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...).

Stosownie do § 1 ust. 2 umowy jej integralną częścią miały być „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na ich stosowanie wyrażają zgodę.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 570.000,00 zł „denominowanego” (waloryzowanego) (a w ocenie Sądu indeksowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 11 maja 2007 roku do dnia 5 maja 2037 roku, na zasadach określonych w umowie i OWKM.

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku, w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. W § 2 ust. 3 umowy ustalono zaś, że o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM.

Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie budowy i zakupu lokalu mieszkalnego oznaczonego symbolem (...) w budynku (...) w W., położonej przy ul. (...)/K. M. B. wraz ze sfinansowaniem odkupnego i refinansowaniem kwoty 20.000 PLN.

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w kwocie 570.000,00 zł w 8 transzach w formie przelewów w następujących kwotach i terminach: w wysokości 71.040,00 zł dnia 11 maja 2007 r., w wysokości 125.000,00 zł dnia 12 maja 2007 r., w wysokości 74.584,00 zł dnia 1 czerwca 2007 r., w wysokości 74.844,00 zł dnia 1 sierpnia 2008 r., dnia 1 października w wysokości 74.844 zł, dnia 1 grudnia 2007 r. w wysokości 49 896 zł, dnia 1 lutego 2008 r. w wysokości 49 896,00 zł, dnia 1 marca w wysokości 49.896 zł na rachunek wskazany przez zbywcę w odniesieniu do kwoty 176.000 zł oraz na rachunek o numerze wskazanym w § 4 ust. 1 umowy w odniesieniu do kwoty 373.960 zł. Refinansowanie kwoty 20.000 zł stanowiące jeden z celów kredytu miało nastąpić w formie przelewu na rachunek wskazany przez zbywcę. Zgodnie z § 4 ust. 1a umowy każda transza kredytu miała być wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy. Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków określonych w § 4 ust. 2 umowy.

Kwestia oprocentowania kredytu stanowiła przedmiot § 8 umowy. Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. ust. 6 umowy.

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,60% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy, publikowana na stronie serwisu

(...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2 umowy). W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6 umowy).

Wskazano także, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi w dniu zawarcia umowy 4,11% (§ 8 ust. 10 umowy), a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 419.619,63 zł (§ 8 ust. 11 umowy). Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani są kredytobiorcy, na dzień zawarcia umowy wynosi 458.196,09 zł (§ 8 ust. 13 umowy).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności miał przypaść na dzień 5 maja 2037 roku (§ 9 ust. 1 umowy). Po okresie karencji w spłacie kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 344 ratach miesięcznych w 5 dniu każdego miesiąca, począwszy od 6 października 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w CHF, natomiast ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływa na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, a także innych związanych z kredytem należności miała stanowić hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1.140.000,00 zł ustanowiona na rzecz (...) Banku S.A. (...) Oddziału w W. na kredytowanym lokalu mieszkalnym oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych losowych (§ 10 ust. 1 umowy).

W § 11 ust. 4 umowy, w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w § 11 ust. 5 Umowy kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 11 maja 2007 roku – k. 53-57).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w siedmiu transzach w terminach i kwotach odpowiednio: w dniu 15 maja 2007 roku w wysokości 196.040,00 zł, w dniu 11 czerwca 2007 roku w wysokości 74.584,00 zł, w dniu 1 sierpnia 2007 r. w wysokości 74.855,00 zł, w dniu 3 października 2007 roku w wysokości 74.844,00 zł, w dniu 4 grudnia 2007 roku, w dniu 1 lutego 2008 roku i 28 maja 2008 roku. Łączna wysokość udzielonego kredytu wyniosła 570.000,00 zł.

W okresie od 5 czerwca 2007 roku do 7 grudnia 2020 roku powód wpłacił na rzecz pozwanego kwoty 170.505,10 zł oraz 79 505,84 CHF. W okresie, którego dotyczył pozew (5 kwietnia 2011 r. – 7 grudnia 2020 r.) uiściła kwoty 59 287,37 zł oraz 79 506,84 CHF.

(zaświadczenie pozwanego z dnia 8 lutego 2020 roku – k. 59-60v).

Zawarcie umowy kredytu poprzedzało kilka (2-3) spotkań w doradcą (...), podczas których powód przedłożył wymagane dokumenty oraz zawarł umowę. Osobą podpisującą umowę w imieniu banku był doradca kredytowy (...). Przeznaczeniem środków pochodzących z kredytu było zaspokojenie celów mieszkaniowych powoda. Powód pracował z organizacji międzynarodowej, często przebywał za granicą, jednak regularnie przebywał również w Polsce, stąd decyzja o zakupie mieszkania. W trakcie spotkań doradcę nie wyjaśnił powodowi istoty zobowiązania kredytowego indeksowanego kursem waluty obcej. Nie przedstawiono także powodowi jako kredytobiorcy tabel kursowych z historycznymi kursami waluty obcej CHF do PLN. Przed zawarciem umowy powód nie sprawdzał we własnym zakresie historycznego kursu franka szwajcarskiego. Po zawarciu umowy i odebraniu nieruchomości stanowiącej przedmiot

finansowania kredytem powód zamieszkiwał w niej przez kilka miesięcy. W dacie zawierania umowy powód nie prowadził działalności gospodarczej. Powód jest właścicielem nieruchomości stanowiącej przedmiot finansowania kredytem. Nieruchomość ta jest przez powoda wynajmowana. Pierwsza umowa najmu tej nieruchomości została zawarta kilka lat po zawarciu umowy kredytu. Powód nie prowadził działalności gospodarczej w tym zakresie w dacie zawarcia umowy. Przed zawarciem umowy z pozwanym bankiem powód nie zapoznał się z jej projektem. Powód był świadomy konsekwencji, jakie mogą się z tym wiązać w zakresie rozliczenia tego stosunku w razie stwierdzenia jego nieważności i godził się na takie rozstrzygnięcie (zeznania powoda na rozprawie, protokół – k. 228-229).

W dniu 2 listopada 2012 roku powód zawarł z pozwanym aneks nr (...) do umowy, na mocy którego zmieniono określenie kredytu użyte w umowie z „denominowany” na „indeksowany”. Ponadto dodano do umowy postanowienia § 9a, § 9b oraz § 11a określające odpowiednio zasady ustalania kursów walut, udzielenia bankowi przez kredytobiorcę pełnomocnictwa do określonych czynności związanych z obsługą kredytu oraz zasady informowania o wysokości kursów walut i spreadu walutowego. W § 11a ust. 2 przewidywał, że wysokość obowiązujących w banku kursów dewiz jest prezentowana w „Tabeli kursów Banku” dostępnej w jednostkach organizacyjnych Banku oraz na stronie internetowej Banku. Informację o wysokości spreadu walutowego Bank miał udostępniać na swojej stronie internetowej (§ 11 ust. 3 aneksu nr 3 do umowy).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Ustaleń dokonano również na podstawie zeznań powoda, którym Sąd dał wiarę. Na potrzeby ustaleń faktycznych nie uwzględniono natomiast, jako nie mających znaczenia, dowodów z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym: pisma (...), analizy (...) Banków (...) i wskazanej w pozwie opinii prawnej, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową. Zresztą stanowiska i opinie prawne powoływane przez strony w charakterze dowodów mogłyby świadczyć co najwyżej o poszukiwaniu przez strony wsparcia ich argumentacji prawnej, a nie służyć celem wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te winny zaś dotyczyć wskazanych powyżej kwestii dotyczących procesu zawierania umowy.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych analiz czy opinii nie dotyczących bezpośrednio przedmiotowej sprawy nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowy i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne i skuteczne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, wobec wykazania wysokości roszczenia dokumentami pochodzącymi od pozwanego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę i ustalenie, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczeń ewentualnych, w tym roszczenia o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Dodatkowo nie miał znaczenia dowód w z opinii biegłego co do tez wskazywanych przez pozwanego z uwagi na przyjęte przez sąd prawne poglądy co do niemożności zastępowania luk powstałych na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych przepisami ogólnymi co do kursów średnich NBP, a także uznanie, iż podniesiony zarzut potrącania nie został zgłoszony skutecznie, zaś roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie może zostać analizowane z punktu widzenia zarzutu zatrzymania.

Pominięte zostały również dowody z zeznań świadków, o których przeprowadzenie wnosił pozwany bank. Ogólne kwestie, jakie miały zostać wykazane jego zeznaniami, niezwiązane z faktem zawarcia będącej przedmiotem sporu umowy, takie jak zasady funkcjonowania kredytów indeksowanych do CHF, sytuacja na rynku kredytów hipotecznych, czy zasady finansowania kredytów indeksowanych do CHF nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istotą jest ustalenie, czy kwestionowana w niniejszym procesie umowa zawierała postanowienia niedozwolone. Jak szerzej zostanie to wyjaśnione w prawnych aspektach orzeczenia, kluczowe jest zbadanie abuzywności postanowień kontraktu w dacie jego zawarcia oraz jej ewentualnych skutkach, wobec czego wyżej wskazane okoliczności są pozbawione znaczenia z punktu widzenia rozpatrywania sporu pomiędzy powodem, a pozwanym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Podlegało ono oddaleniu w zakresie domagania się zasądzenia odsetek od kwot objętych żądaniem głównym z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu zatrzymania, co skutkuje koniecznością ustalenia, iż pozwany nie pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności Umowy (rozliczenie stron).
5. Zarzuty podniesione przez pozwanego.
6. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna (choć w kwestionowanej umowie nazwana waloryzacyjną) wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19,

gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c., jak i żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.).

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności/istnienia stosunku prawnego osadzonego w kwestionowanej umowie kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Z kolei przesądzenie o nieważności umowy stanowiło asumpt do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powód uprawniony był do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczył bezpodstawnie na rzecz banku. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania wyrażone chociażby w uchwałach Sądu Najwyższego z 2021 r. wydanych w sprawach III CZP 6/21 oraz III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w judykatach tych przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Tym samym dla uwzględnienia powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia stopnia spłacenia kredytu przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku. Roszczenie to nie uległo także przedawnieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stron umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zreagowała

tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z indeksacją (przeliczeniem), wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jedoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta. Co warte podkreślenia teza tam ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Na kanwie niniejszej sprawy osnową sporu nie były jednak zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów. Tym samym nie istniał obowiązek odkodowywania norm kontraktowych za pomocą reguł i metod wykładni oświadczeń woli stron, które odmiennie rozumiały te same postanowienia (tzw. kombinowana metoda wykładni). Jednym istotnym wyjątkiem może być problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w umowie (§ 11 ust. 4 i 5) co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej (przez indeksację). Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w umowie. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka. Poza tym inicjatywa dowodowa strony powodowej nie zmierzała do wykazania zaistnienia szkody, która jest niezbędną przesłanką tożsamego żądania przewidzianego przez art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyroku, zgodnie z którymi brak poinformowania klienta o pełnym obrazie ryzyka związanego z danym produktem poprzez zatajenie posiadanych przez bank informacji, może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową. W takim wypadku konsumentowi przysługuje uprawnienie m.in. do naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu (art. 12 ust. 1 pkt 4 pnru). Jednoznaczne posłużenie się przez ustawodawcę krajowego, transponującego do polskiego systemu prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE, 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ("Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych"), stwierdzeniem o możliwości unieważnienia umowy ze wzajemnym zwrotem świadczeń jako sposobu naprawienia szkody doznanej na skutek dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przez przedsiębiorcę, czyni koniecznym wykazanie przez pokrzywdzonego konsumenta doznania szkody wskutek zawarcia umowy poprzedzonej zastosowaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. W sprawie niniejszej inicjatywa dowodowa powoda nie zmierzała w tym kierunku, a ponadto Sąd doszukał się przesłanek do ustalenia nieważności umowy w jej istotnych,

konstrukcyjnych postanowieniach, zatem na kanwie sprawy niniejszej brak podstaw do ustalenia nieważności umowy wywodzonej z kwestii niepełnego pouczenia o ryzyku kursowym i jego wpływie na zakres zobowiązania powoda.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał procesowy dawał podstawy do uznania, że zawierając kwestionowaną umowę kredytu strona powodowa miała status konsumenta. W dacie zawarcia umowy powód nie prowadził żadnej działalności gospodarczej. W materiale procesowym sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów mogących wykazywać twierdzenie przeciwne. Dlatego też miarodajnym przepisami właściwymi do dokonania oceny prawnej tej czynności są przepisy art. 385¹ i nast. K.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Mając na względzie powyższe należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Kontynuując powyższe należy wskazać, że dyrektywa 93/13 w art. 3 ust. 1 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W nawiązaniu do powyższego należy wyraźnie podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r. (V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą

jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących indeksowania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm indeksacji. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji/waloryzacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.). Teza ta została jednoznacznie potwierdzona w niedawnym wyroku TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, zatem nie powinno budzić wątpliwości, że klauzule o treści takiej, jak ta, analizowane w sprawie niniejszej, nie pozwalały konsumentowi na samodzielną możliwość ustalenia wysokości raty i salda zadłużenia, wobec czego w odniesieniu do nich musi być stwierdzony niedozwolony ich charakter.

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 2 umowy dotyczące indeksacji oraz § 9 ust. 2 i 6 umowy dotyczące zasad spłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnego przepisu kognitywnego, względnie dyspozytywnego w zakresie umów kredytu oraz wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm indeksacji/waloryzacji był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy oraz eksponowane usytuowanie klauzuli indeksacyjnej na początku umowy, zaraz po kwocie udzielonego kredytu (§ 2). Tożsamą konkluzję należy odnieść do postanowień regulujących spłatę (§ 9 umowy). Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzowności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne w tej kwestii jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które

wielokrotnie zajmowały już swoje stanowisko w kontekście zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Należy zatem wskazać na następujące judykaty, których wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za słuszne odniesienie też w nich zawartych do prawnej oceny sprawy niniejszej:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już podnoszono, podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu stronie pozwanej pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, co w ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż,

nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Z tego też względu zastosowanie analogicznych mechanizmów w ocenianej umowie kredytu nie może pozostawać bez wpływu na ocenę jej ważności, co równie wielokrotnie było już podobnie oceniane w orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

3. *Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).*

W ocenie Sądu Okręgowego ukształtowanie stosunku w sposób umożliwiający bankowi w sposób niewystarczająco określony w relacji inter partes ustalania rozłożonego w czasie świadczenia konsumenta, narusza jego istotę. Siłą rzeczy konstrukcja taka wprowadza do umowy element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Tezie powyższej nie sprzeciwiają się unormowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, o wspólnotowym rodowodzie. Jak już sygnalizowano dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z tych też względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowania” umowy). Z

treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłyby oprocentowane stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Odnosząc się do akcentowanej przez stronę pozwaną koncepcji uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek uznania za nieobowiązujące istotnych postanowień kontraktowych, co uniemożliwiałoby postawienie tezy o jej nieważności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do działań tego rodzaju, przy uwzględnieniu woli konsumenta, a także braku w polskim porządku prawnym norm, które luki te mogłyby uzupełniać. Przede wszystkim na uzasadnienie tej tezy należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanym z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem

postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym, przepis ten, który należy wyklądać przy uwzględnieniu brzmienia całego art. 358 k.c., odnosi się do kwestii zasad spełnienia świadczenia i możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w ocenie Sądu sama konstrukcja umowy kredytu indeksowanego jest dopuszczalna. Odwołać się w tym miejscu należy do zaprezentowanego ostatnio poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w niedawnym wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkowało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank

wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynieść tylko niemu korzyści.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron.

Mając na względzie dwojakość poddanych pod osąd roszczeń procesowych, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności zawartej przez strony procesu umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie. Warte uwagi jest przy tym stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, wydanym również na tle sporu o kredyt indeksowany, w którym przedstawiając oba nurty orzecznicze SN ostatecznie wskazuje, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”

Tymczasem stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.”

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.). Na marginesie podkreśla Sąd Okręgowy, że z urzędu wiadome mu jest, że jeden z banków działających na rynku uznał za niewiążące ustalenia zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku zasądzającego na rzecz konsumenta wpłaty opieranego na tezie o nieważności umowy, przez co pomiędzy stronami toczy się dalszy spór m.in. w przedmiocie ustalenia ważności umowy (sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXVIII C 1683/21).

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była także zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej, należało zasądzić na

rzecz powoda kwotę dochodzonego roszczenia, niezależnie od ustalenia nieważności umowy. W toku postępowania ustalono, że strona powodowa na rzecz pozwanego banku w okresie, którego dotyczył pozew (5 kwietnia 2011 r. – 7 grudnia 2020 r.) uiściła kwoty 59 287,37 zł oraz 79 506,84 CHF.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczyli na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiałaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie jest zobowiązany, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał go na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Zakres normy wyrażonej w pkt 3 i 4 art. 411 k.c. nie obejmuje a limine sytuacji analizowanej na kanwie sprawy niniejszej. Strona powodowa bowiem, wobec nieważności umowy, nie świadczyła na rzecz pozwanego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, a także przyczyną świadczenia nie była chęć zaspokojenia roszczenia banku, które nie stało się wymagalne.

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.

Pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł zarzut potrącenia oraz zarzut zatrzymania,

Nie sposób zakładać, że pozwany skutecznie potrącił z wierzytelnością powoda swoją wierzytelność o zwrot kwoty udostępnionego kredytu. Jak już wskazywano, na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w przypadku rozliczenia stron umowy kredytu uznanej za nieważną, nie jest dopuszczalne badanie statusu wzbogacenia/zubożenia stron przy jednoczesnym uwzględnieniu świadczeń, które czyniły strony nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy (tzw. teoria salda, por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Nie uniemożliwia to jednak tożsamerę w skutkach rozstrzygnięcia, poprzez możliwość potrącenia wierzytelności banku wynikającej z ustalenia nieważności umowy (tj. o zwrot udostępnionego kapitału) z wierzytelnością strony powodowej. Niemniej jednak ocena prawna skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest od wykazania spełnienia przesłanek umożliwiających skorzystanie z tej instytucji, statuowanych przez art. 498 k.c. Wierzytelność będąca podstawą zarzutu potrącenia musi być zatem na kanwie niniejszej sprawy pieniężna, wymagalna i zaskarżalna. Dodatkowo, potrącenie podniesione w związku z trwającym sporem, zgodnie z art. 203¹ k.p.c. ograniczone jest terminem (przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna)

oraz formą (zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym). W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę niniejszą pozwany nie wykazał, aby wierzytelność, co do której złożył oświadczenie była wymagalna. Tym samym nie doszło do skutku oświadczenie pozwanego o potrąceniu, przez co nie doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego możliwość potrącenia wierzytelności banku w sprawach związanych z nieważnością umowy kredytu indeksowanego, związanego z kursem waluty obcej, dotyczyć może jedynie wierzytelności o zwrot kwoty wypłaconego kredytu. Tym samym bank nie jest uprawniony do domagania się od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego mu kapitału (w związku z tym niecelowe było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności związane z ustaleniem wysokości tego wynagrodzenia, co uzasadniało pominięcie wniosku pozwanego). Nie jest w ocenie Sądu Okręgowego dopuszczalne konstruowanie przez przedsiębiorcę roszczeń, których skutek de facto omijałby postanowienia umowy, która uznana została za nieważną. Jak już wskazywano, w świetle jej postanowień kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu kwoty kredytu w ratach powiększonych o oprocentowanie składające się ze stałej marży banku oraz stawki LIBOR. Dodatkowo bank miał możliwość pozyskiwania wynagrodzenia od klienta poprzez stosowanie spreadu i marży, jaka w nim się zawierała (różnica pomiędzy spreadem rynkowym, a stosowanym przez bank). Ustalenie, że tak skonstruowana umowa jest nieważna oznacza, że bank nie jest uprawniony do otrzymania rat kredytu powiększonych o wskazane powyżej dodatkowe świadczenia. Nie sposób zatem wywodzić, aby w świetle dyrektywy 93/13 i jej celów dopuszczalne było uznanie, że prawo krajowe dopuszcza przyznanie prawa do wynagrodzenia dla przedsiębiorcy należnego niejako awaryjnie na wypadek upadku umowy wskutek zawierania przez nią niedozwolonych postanowień o istotnym charakterze. Odstraszający cel dyrektywy byłby zatem iluzoryczny, gdyż czyniłby wielce prawdopodobną praktykę polegającą na oferowaniu konsumentom nieuczciwych umów z kalkulacją, że nawet w razie upadku umowy, przedsiębiorcy należy się zapewne niższe od spodziewanego, ale jednak wynagrodzenie.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że w orzecznictwie TSUE dotyczącym prawa konsumenckiego wyrażono już pogląd, że w razie unicestwienia umowy (wskutek odstąpienia) konsumentowi nie przysługuje uprawnienie inne, aniżeli prawo do domagania się zwrotu uiszczonego przez niego na rzecz drugiej strony umowy kapitału i odsetek za czas do odstąpienia od umowy (wyrok z dnia 4 czerwca 2020 r., C-301/18). A fortiori nie sposób zakładać, że w świetle dyrektywy chroniącej konsumenta prawo do innych roszczeń posiada przedsiębiorca posługujący się we wzorcu niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

W oparciu o art. 496 k.c. pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty w łącznej wysokości 7966033,59 zł, w tym 570000 zł udostępnionego powodowi kapitału. W ocenie Sądu zasługuje on na uwzględnienie w ten sposób i w tym zakresie, że strona powodowa przy żądaniu zapłaty jest obowiązana do zaoferowania lub zabezpieczenia zapłaty na rzecz pozwanego kwoty udostępnionego kredytu, tj. 570.000 zł. Jak już wskazano powyżej, w ocenie Sądu bank nie jest uprawniony do domagania się kwot wyższych, tj. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Poza tym roszczenie to nie może zostać uznane za wzajemne w świetle konstrukcji stosunku kredytu w rozumieniu art. 496 k.c. Roszczenie zaś banku dotyczące zwrotu kwoty udostępnionego kredytu, wobec ostatecznego potwierdzenia przez powoda w trakcie przesłuchania woli co do upadku umowy, nie może zostać uznane za przedawnione.

Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Pomimo istnienia pewnych rozbieżności w doktrynie, za taką umowę należy uznać umowę kredytu, ponieważ odpowiednikiem świadczenia banku w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, a następnie umożliwienia wykorzystania tej kwoty w sposób określony w umowie jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (oprocentowania) i prowizji (tak też SO w Warszawie w wyroku z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt XXV C 2120/19). Oceny tej nie powinna zmieniać okoliczność, że świadczenie kredytobiorcy jest rozłożone w czasie. Z ekonomicznego punktu widzenia należy

wskazać, że z zawarcia stosunku kredytu obydwie strony odnoszą korzyść. Z jednej strony poprzez umożliwienie bieżącego zaspokojenia kredytobiorcy potrzeb za pomocą udostępnionych środków pieniężnych, zaś z drugiej poprzez zwrot udostępnionej kwoty z odsetkami, a także zazwyczaj za zapłatą prowizji. W ocenie Sądu Okręgowego aspekt ten decyduje o wzajemności świadczeń, umożliwia zastosowanie w sprawie instytucji zatrzymania, na co zwracał uwagę Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 11/20.

Wymaga zaznaczenia, iż złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak i w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności. Niemniej jednak w orzecznictwie prezentowany jest także pogląd, który Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela, że oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o potrąceniu może być złożone w sposób dorozumiany (zob. wyroki z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176 i z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05, niepubl.). W przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, niepubl.). Tezy te należy również odnieść w odniesieniu do zarzutu zatrzymania, którego podniesienie nie jest tak sformalizowane. W ocenie Sądu z zakresu pełnomocnictwa pozwanego wynika bezpośrednia możliwość podnoszenia tego zarzutu, zaś zakres pełnomocnictwa powoda był również wystarczająco szeroki (upoważnienie do podejmowania wszelkich czynności związanych ze sprawą), stąd też w sentencji orzeczenia zastrzeżono, że powód chcąc otrzymać od pozwanego banku uwzględnione pozwem świadczenie, winni zaoferować mu udostępnienie świadczenia należnego bankowi, tj. kwoty udostępnionego kredytu (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 709/19, LEX).

Powództwo zostało oddalone w zakresie, w jakim strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dochodzonego roszczenia pieniężnego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w przywołanym powyżej wyroku orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (wyrok z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155, wyrok z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, LEX 277849). Sąd rozpoznający sprawę niniejszą podziela to zapatrywanie. Nie sposób bowiem wywodzić, że skuteczne powołanie się na zatrzymanie świadczenia przez pozwanego bank nie ma wpływu na opóźnienie w spełnieniu przez niego świadczenia. Skoro bowiem bank zwolniony jest z obowiązku świadczenia na rzecz powoda do czasu zaoferowania przez nią świadczenia należnego bankowi, co ma umocowanie w świetle przepisów prawa materialnego, to brak podstaw do uznania, że jego działanie obarczone jest zwłoką. Kredytobiorca bowiem mógłby zwlekać z domaganiem się rozliczenia wynikającego z orzeczenia sądowego w celu wzrostu jego roszczenia odsetkowego, co nie ma żadnego oparcia w polskim systemie prawnym.

6. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c., gdyż strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości, ulegając jedynie co do odsetek z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczona w związku z tym opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Od tej kwoty należną się odsetki od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Z uwagi na typowy charakter sprawy stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o stawę minimalną.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)